Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 234. Katowice, środa 12-go października 1927. **Rok 26.**

Polska nie chce wojny z Litwą.

Warszawa. PAT. W poniedziałek w godzinach popołudniowych prezes Rady Ministrów marszałek Piłsudski przyjął delegację związku organizacyj wojskowych województwa wileńskiego. P. Marszałek dał wyraz żywego zadowolenia z powodu powstania tego związku i zespolenia na terytorjum Wileńszczyzny wszystkich organizacyj b. wojskowych. Następnie p. marszałek Piłsudski odbył konferencję z wojewodą Raczkiewiczem w sprawach politycznych i administracyjnych województwa wileńskiego. Wieczorem w poniedziałek marszałek Piłsudski wyjechał koleją do Grodna. Przed marszałkiem Piłsudskim wyjechał do Grodna minister spraw wewnętrznych Składkowski, który na granicy polsko-litewskiej zwiedził szereg strażnic i posterunków granicznych.

Wilno. PAT. Minister oświaty Dobrucki przyjął w Wilnie w poniedziałek dyrektora miejscowego litewskiego gimnazjum Szyknisa.

Wilno. PAT. Z liczby uwięzionych w ostatnich dniach działaczy litewskich dwaj z nich: ks. prof. Kranjalis i ks. Taszko zostali zwolnieni.

Gdańsk. PAT. Gdańska prasa niemiecka przynosi bardzo obszerne sprawozdanie o niedzielnych uroczystościach wileńskich, a zwłaszcza o wiecu protestacyjnym przeciwko prześladowaniu żywiołu polskiego na Litwie kowieńskiej. Wszystkie dzienniki podkreślają przytem zgodnie umiarkowany ton uchwalonej na tem zebraniu rezolucji. Pozatem dzienniki niemiecko-gdańskie wskazują na znamienny fakt zespolenia się wszystkich organizacyj wojskowych na terenie Wileńszczyzny. W dalszym ciągu dzienniki te oświadczają, że przebieg narad wileńskich wskazuje na to, iż Polska nie myśli bynajmniej o jakiejkolwiek akcji wojennej, któraby była skierowana przeciwko Litwie. Środki represyjne Polska zmuszona była zastosować, ponieważ nie miała do Litwy żadnych innych sposobów walki. Polska zdecydowana jest stanowczo utrzymać pokój. Litwie ze strony polskiej nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Represje podjęte przez rząd polski na prowokacyjne metody Litwy mają jedynie na celu doprowadzenie małego państwa litewskiego do opamiętania się.

Wynik wyborów do Ogólno-Miejskiej Kasy Chorych w Katowicach.

Lista polska (Nr. 1) uzyskała 16 mandatów, Niemcy (lista Nr. 2) 18 mandatów.

W niedzielę, 9 bm., odbyły się w ratuszu przy ul. Pocztowej w Katowicach, wybory do Ogólno-Miejskiej Kasy Chorych. Wybory trwały od godz. 8 rano do 8 wiecz. Ruch wyborczy ku wieczorowi stopniowo wzmagał się. Porządek podczas wyborów panował wzorowy.

Według wiadomości urzędowych na 13 tysięcy uprawnionych do głosowania głosowało jedynie około 6350 osób, a więc niecałe 50 proc. W porównaniu z wyborami, jakie odbyły się przed paru miesiącami, liczba głosujących wzrosła o 100 procent.

Obliczanie głosów rozpoczęło się w poniedziałek 10 bm. o godz 5 pop. Ostateczne wyniki są następujące:

Na ogólną liczbę 6734 oddanych głosów lista nr. 1 Zjednoczonych Polskich Związ ów otrzymała 3017 głosów (16 mandatów), lista nr. 2 niemiecka otrzymała 3309 głosów (18 mandatów). Nieważnych głosów 48.

Wynik ten należy tłumaczyć tem, że na sobotniem posiedzeniu zarządu Kasy Chorych uchwalono mimo opozycji głosów polskich dopuścić do głosowania wszystkich obcokrajowców.

Ruch budowlany w Województ. Śląskiem.

Katowice. PAT. Według statystyki urzędowej buduje się obecnie w 6 powiatach górnośląskiej części Województwa t. j. w powiecie katowickim, świętochłowickim, rybnickim, pszczyńskim, tarnogórkim i lublinieckim oraz w miastach Katowice i Król. Huta 2800 domów częściowo na podstawie konsensów, udzielonych w r. 1926, częściowo na podstawie zezwoleń tegorocznych. Przeważnie buduje się domy mieszkalne, które obejmują ogółem przeszło 3000 mieszkań o 3, 4 i 5 pokojach, jednak znaczna część budynków przypada także na budowle przemysłowe.

Kapitał w te budowle włożony wynosi przeszło 40 miljonów złotych. Statystyka tą nie są objęte gmachy publiczne. Widocznem z tego jest, że ruch budowlany w stosunku do lat ubiegłych wzmógł się znacznie i także przekracza normę przedwojenną. Mimo to jednak z powodu kilkuletniego zastoju budowlanego, ruch budowlany jest jeszcze niewystarczający. Pocieszającym jest fakt, że osoby, oraz instytucje prywatne wkładają w ruch budowlany tak poważne sumy.

Chamberlaine i Zaleski.

Berlin. PAT. Biuro Wolffa donosi z Paryża o rozmowach Chamberlaina z ministrem Zaleskim, że przedmiotem ich były sprawy, związane z ostatniem posiedzeniem Ligi Narodów a następnie sprawa rokowań polsko-rosyjskich i konflikt polsko-litewski, którym minister Chamberlain specjalnie się miał interesować.

Ambasador polski z Paryża przybył do Warszawy.

Warszawa. PAT. Dnia 10 bm. minister pracy i opieki społecznej p. Jurkiewicz przyjął ambasadora Chłapowskiego w sprawie emigracji polskiej do Francji.

Paryski zjazd towarzystw im. J. Piłsudskiego

Paryż. PAT. Odbył się tu zjazd towarzystw imienia Józefa Piłsudskiego. Na zjazd przybyło 52 delegatów. Obecni byli na zjeździe konsul generalny Poznański, radca Lisiewicz, dr. Metz oraz szereg innych przedstawicieli prasy i kolonji polskiej w Paryżu.

Sprawa kłajpeckich optantów niemieckich

Berlin. PAT. Agencja nacjonalistyczna „Telegraphen Union" podnosi alarm, że 14 tys. optantów niemieckich na Litwie i w Kłajpedzie grozi wydalenie z dniem 1 kwietnia 1928 r. Powstańcy kłajpeccy mają bowiem prawo pobytu na Litwie na lat 3. O przedłużeniu im tego prawa pobytu powinna decydować komisja traktatowa władz kłajpeckich. Wbrew jednak tym przepisom władze litewskie wtrącają się w te sprawy i nieprawnie o nich decydują. Jak dalej twierdzi Agencja „Telegraphen Union", grozi więc niebezpieczeństwo, że jeżeli nie zmusi się Litwy do ścisłego wykonywania statutu kłajpedzkiego, który sprawę optantów oddaje wyłącznie w ręce władz kłajpeckich, to prawo pobytu Niemców na Litwie nie zostanie przedłużone i że będą oni wydaleni z Kłajpedy.

„Zagrożone" Prusy Wschodnie.

(C. P.) Pod takim tytułem ukazał się w pacyfistycznej „Welt am Montag" ciekawy artykulik. Charakteryzuje on bardzo dobitnie ducha panującego na temat Prus Wschodnich we wszystkich kołach politycznych Niemiec.

W artykule wymienionym zajmuje się autor obok kwestji, którą pragniemy poruszyć, i socjalnem położeniem tamtejszych robotników rolnych, które — jak wiemy — w tej nawskroś nacjonalistycznej wschodniej prowincji Niemiec jest bardzo złe.

Robotnicy rolni i mali posiedziciele emigrują zatem w głąb Niemiec za dalszym i lepszym zarobkiem. W piśmie „Der Heimatdienst" stwierdza też niejaki p. A. Goldring z urzędu statystycznego, że w przeciągu 6-ciu lat, mianowicie od 1919—1925 r. wyemigrowało z prowincji Prus Wschodnich nie mniej jak 158 000 osób. Powodu emigracji nie potrzeba długo szukać. Jak o tem pisze autor artykułu, stwarzają go sami właściciele dóbr, wielcy obszarnicy niemieccy Prus Wschodnich. W miejsce ubywających robotników niemieckich sprowadzają tańszych polskich robotników sezonowych i innych, którzy — według autora — stają się niebezpieczeństwem dla Prus Wschodnich.

Autor rozpoczyna artykuł swój od tego, że nie tylko nacjonaliści interesują się losem Prus Wschodnich, oddzielonych korytarzem polskim od reszty Rzeszy. Zdaniem jego w całej prowincji Prus Wschodnich istnieje obawa przed zupełnem odosobnieniem tej prowincji od reszty Rzeszy. Z powodu zaś stałego upadku ludności stałej wynika obawa opustoszenia Prus Wschodnich. Winę tego przypisuje autor obszarnikom niemieckim, którzy swym zachowaniem się wobec robotników i złego traktowania ich są powodem szerokiej emigracji w głąb Rzeszy. I teraz pacyfista-autor wskazuje na to, co znaczy sprowadzanie w miejsce emigrującej ludności niemieckiej polskich robotników rolnych na prowincję, która ze wszystkich stron otoczona jest Słowianami. Biada on nad tem, że w ciągu 6-ciu lat 158 000 ludzi opuścić może swą ojcowiznę bez walki socjalnej z obszarnikami wschodnio-pruskimi, bez walki z naporem polskości. Końcowe zdania artykułu są najbardziej charakterystyczne:

„...przed niedawnym czasem obchodzono dzień zwycięstwa pod Tannenbergiem, który uratował Prusy Wschodnie przed rosyjskim zalewem. Niechaj pomnik, który tamże wystawiono nie pozostanie tylko symbolem, za którego murami i wieżami nie mieści się nic jak przestrzeń pusta. Gęsto zaludniona prowincja, która zwartą masą ludności sama się będzie broniła, jest znacznie lepszą bronią, niż wszelaka wojownicza akcja „Grenzschutzu" itp. I dlatego niechaj djabeł porwie wszystkich szkodników, którzy naokoło Prus Wschodnich chcieliby zakładać rowy strzeleckie i zasieki druciane, wewnątrz jednakże sami niszczą żywotność i jądro, na których siła prowincji się opiera."

Ciekawe wnioski można z tych poglądów wyciągnąć. Artykuł atakuje obszarników niemieckich za ich politykę szkodliwą dla Rzeszy, gdyż swojem zachowaniem osłabiają własne siły, podczas gdy robotnik niemiecki emigruje, szukając lepszych warunków bytu. W ten sposób osłabiając niemczyznę, obszarnicy wschodnio-pruscy robią jednakże dobry interes na tem, gdyż sprowadzają robotnika polskiego, który taniej pracuje, i z którym mogą robić co im się żywnie podoba. Z tego ciągną niewątpliwie porządny zarobek do własnych kieszeni. Po sprowadzeniu robotnika polskiego podnosi się znów krzyki i hałasy o napływie polskich robotników i wywijającem z tego powodu „niebezpieczeństwie polskiem". Dlatego to nacjonaliści zwracają się pod adresem rządu o pomoc doraźną dla zagrożonego terenu i o wykonanie Ostprogramu oraz o dalsze jego rozszerzenie. Jest to drugi dobry interes nas

cjonalistów wschodnio-niemieckich. Raz robią go na robotniku polskim, drugi raz chcą go zrobić na rządzie.

Prowadzą więc politykę dwulicową. Dla zysku wszystko gotowi są zrobić.

Najciekawszym jest jednak to, że i pacyfiści niemieccy, o ile chodzi o „niebezpieczeństwo polskie", gotowi są natychmiast służyć idei wszechniemieckiej. Wychodzą oni z założenia, że gęsto zaludniona prowincja lepiej się oprze nawale polskości. Znaczy to, że pacyfiści niemieccy poprostu popierają polityką osiedleńczą Rzeszy Niemieckiej. Są oni za tem, ażeby tereny wschodnie, a przedewszystkiem tereny Prus Wschodnich zużyć w dużym stopniu na teren kolonizacyjny, na osiedlanie tamże żywiołu zupełnie obcego od zasiedziałej ludności polskiej. Pacyfiści niemieccy popierają temsamem w całej pełni znany „Ostprogram" i uważają go widocznie za bardzo konieczny i korzystny dla obrony terenów wschodnich przed rzekomą nawałą polskości. Warto jest sobie to zapamiętać.

Zachowanie się nacjonalistów wschodnio-pruskich nasuwa mimowoli pogląd, że źle dziać się musi prowincji Prus Wschodnich, jeżeli tak się dzieje, jak to autor opisuje. Ładna musi panować gospodarka w prowincji na zewnątrz tak silnej jak ów pomnik pod Tannenbergiem. Wewnątrz pomnika świeci napewno pustka, zrodzona przez szowinizm nacjonalistyczny. Szowinizm zaś i nienawiść nie pomogą napewno do rozwoju zagrożonych Prus Wschodnich.

Przegląd polityczny

— Ks. prałat Londzin, przywódzca katolików polskich na Śląsku Cieszyńskim, nie taił się nigdy ze zdaniem, że katolicy polscy na Śląsku powinni być politycznie zorganizowani pod hasłem katolickiem. Dla tego wszelkie zabiegi w tym kierunku uważa za pożądane.

„Polonia" donosi, że udziału w nich odmówił. Jestto nieprawdą. Przeciwnie zachęcił tych, którzy z nim o tem rozmawiali do gorliwej pracy nad przygotowaniem katolików śląskich na wybory w duchu katolickim.

— Dekret prasowy obowiązuje. Prezes ministrów Piłsudski odpowiedział marszałkowi sejmu, Ratajowi, że w sprawie dekretu prasowego rząd obstaje przy zdaniu, iż wydany przez Prezydenta dekret, tyczący się spraw prasowych jest ważny i obowiązuje pomimo uchwały sejmu.

— Ożywienie w partjach. We wszystkich istniejących partjach polskich życie się ożywiło, w niektórych nawet zawrzało np. w chrześcijańsko-narodowem czyli partji Dubanowicza. Siedzi w niem wiele ziemian. Skłaniają się oni, jak oczywista, do powstającej z wielkim trudem partji konserwatywnej. Nie wszystkim jednakże to się podoba np. posłowi Strońskiemu, redaktorowi „Warszawianki". Toczą się więc pomiędzy obu odłamami coraz ostrzejsze rozprawy w dziennikach. Jedni piszą o „drzwiach", za któremi „tamtych" pozostawiono, a tamci twierdzą, że takie pisanie jest „głupie", „grube", że to „bzdury" itp.

Jest istotnie dowodem małej dojrzałości politycznej różnych naszych politycznych ludzi i dzienników„ że zazwyczaj przy drugim artykule już się lżą, a w piątym już nie piórem, lecz „kłonicą" pisują artykuły polemiczne. Dlatego to tak trudno w Polsce politycznie rozmawiać, a tem trudniej się porozumiewać.

W sprawie pożyczki dla Polski.

Delegaci banków amerykańskich przedłożyli przedstawicielom ministra skarbu już w sobotę depeszę banków nowojorskich, na mocy których ostatnie słowo co do pożyczki ma być wypowiedziane w dzisiejszy wtorek. Oczywiście tylko ze strony Amerykanów, rząd polski już przed kilka dniami podał ostatecznie swoje warunki.

Szkodliwość systemu parlamentarnego.

Na dowód, że w Niemczech konieczne jest zlanie się poszczególnych krajów w jedną całość, przytaczają tam i to, że system parlamentarny w tychże krajach okazał się niewygodny a nawet szkodliwy. Przy tym systemie bowiem zużywa się ogromnie wiele pracy niepotrzebnej i wydatków zbytecznych. Daje on też powód do szkodliwych zatargów i walk, utrudnia administrację i hamuje swobodny rozwój. Potrzeba tylko wskazać na wielkie trudności przy tworzeniu rządu w Saksonji, Turyngji i Meklenburgji. Zazwyczaj z braku zgody między partjami parlamentarnemi nie było innego wyjścia, jak utworzyć rząd z urzędników. Do tego można dojść o wiele łatwiej i prędzej. Jeśli jednak rząd urzędniczy ma rządzić, na co parlament?

Zlanie się państw z Rzeszą jest pomyślane tak, iż kraje staną się „prowincjami Rzeszy."

Pożyczki amerykańskie w Niemczech.

Z Ameryki wpłynęły nadzwyczaj liczne pożyczki do Niemiec i to dla skarbu państwa pruskiego, tak gmin, jak przemysłu. W ostatnich tygodniach skarb pruski miał otrzymać 30 miljonów dolarów, gdy nagle rzecz się zahaczyła. Szukając przyczyny, przekonano się, iż dyrektor Banku Rzeszy Schacht oświadczył się przeciwko pożyczkom amerykańskim.

Rząd Rzeszy niemieckiej musiał wydać się w tę sprawę i na naradzie ministrów uznano, że pożyczka 30 miljonów dla Prus jest potrzebna i to dla celów gospodarczych.

Jednakże rząd Rzeszy zgodził się na ostrzejszą kontrolę zamierzonych pożyczek niemieckich w Ameryce.

Brak kredytu dla sowietów.

Państwo sowietów znajduje się obecnie w nadzwyczajnym ścisku pieniężnym i dlatego stara się gdzie tylko może o pieniądze. Ale z tem idzie ciężko.

W angielskiej gazecie „Daily Telegraph" piszą o tem kilka słów cierpkiej prawdy. Jak kto ma sowietom pożyczyć pieniędzy, kiedy sowiety ich nigdy nie oddadzą. Choćby obiecali na piśmie i w układach, nikt im nie wierzy, aby oddali.

W Europie tylko Niemcy udzielili im kredytu. Na znaczną sumę 800 miljonów marek. Dotychczas jednacze sowiety nie oddały ani grosza. Niemcy zaś cnęcąc za każdą cenę zdobyć spuch rosyjski, siłą na kredyt. Udaje im się to, bo sami dostają dużo pieniędzy z Ameryki.

Angielska partja pracy przeciw bolszewikom.

Z obrad kongresu partji pracy warto podać, że gdy radykalnie usposobieni delegaci zażądali, aby partja pracy nawiązała znowu stosunki z międzynarodówką moskiewską, większość obecnych wniosek ten odrzuciła. Przywódca Związku Kolejarzy Cramp oświadczył, że o takiej łączności nie może być mowy, bowiem brak do tego moralnej podstawy. Podstawę tę widzi w wzajemnym szacunku różnych odcieni ruchu robotniczego. Moskwa nikogo nie szanuje, prócz siebie i nie znosi niczyjego zdania, jak tylko swoje.

Ognisko macedońskie.

Przed kilku dniami zastrzelono serbskiego jenerała. Sprawcami są Macedończycy. Rząd jugosłowiański wysłał ostre pismo do rządu bułgarskiego i zamknął granicę od strony Bułgarji. W sposób ten usiłuje zapobiedz, aby macedończycy napastnicy nie przychodzili do Serbji.

Nie poraz pierwszy wywiązuje się zatarg między Jugosławją a Bułgarją o Macedończyków. Jak wiadomo, już przed wojną szczep Macedończyków występował wrogo przeciwko Serbom. Po wojnie gdy wbrew życzeniu tego ludu nie przyłączono go do Bułgarji, nienawiść jego do Serbów wzrosła. Liczne tysiące Macedończyków uciekło do Bułgarji, gdzie przebywają, ciągle występując słowem i czynem przeciw Serbji.

Rząd jugosłowiański czyni odpowiedzialnym za czyny Macedończyków rząd bułgarski. Twierdzi, że gdyby Bułgarja chciała, mogłaby poskromić Macedończyków.

Łatwiej to powiedzieć, niż wykonać. Rząd bułgarski nie może postawić stróża przy każdym Macedończyku. Są to zresztą ludzie bardzo zuchwali. W ostatni piątek pięciu Macedończyków wpadło do Jugosławji od granicy greckiej i w dwóch gminach Klissurze i Skopczywie rzucili 29 bomb na serbskie gmachy państwowe, na pocztę, koszary, urząd skarbowy i celny i zniszczyli je znacznie. A potem przed pościgiem schronili się za granicę.

Trójprzymierze bałtyckie.

Estoński minister spraw zagranicznych Akel w rozmowie z dziennikarzami, oświadczył że przyszłość małych państw nadbałtyckich, a mianowicie: Estonji, Łotwy i Litwy, tylko wtedy jest zapewniona, jeśli państwa zjednoczą się jaknajściślej politycznie i gospodarczo. Przymierze takie miałoby dosyć siły, aby obronić swoją samodzielność przed każdą napaścią, gdyby tego zaszła potrzeba".

Minister estoński mówi to dlatego, ponieważ Estonja jest w tej chwili politycznie odosobniona. Szuka przeto wyjścia z trudnego położenia. Bez Polski przymierze bałtyckie się nie uda. Ale także bez porozumienia Litwy z Polską. Bez oparcia o Polskę państwa nadbałtyckie będą wydane na łup Rosji, skoro jej się tylko spodoba po łup ten sięgnąć.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

W NIERÓWNEJ WALCE.

30) —o— (Ciąg dalszy).

— W każdym razie panowie — zdecydował Krokierzycki — czy tak czy inaczej musimy ich tu ściepiec jakoś i nie drażnić bynajmniej, żeby nie przeszkadzali nam porozumieć się ostatecznie. Przywożę ze Stradomia wcale przyjemne nowiny.

— Ejże, co tam nowego?...

— Potem o tem, potem; trzeba i gospodarza dopuścić do rady...

Czerski na spotkanie już szedł i zaraz na wstępie uspokoił wszystkie podejrzenia.

— Ależ panowie, to wcale porządni ludzie, dali Bóg, wcale niczego, a ten rotmistrz Zarubajew no, niech gadają, co chcą, ale ja pierwszy raz w życiu spotykam takiego Moskala!... Dali Bóg pierwszy raz.

Krokierzycki spojrzał tryumfająco.

— A co, nie mówiłem panowie, nie mówiłem?

— Mówiłeś mecenas, mówiłeś, ręczę słowem — potwierdził Kozic i że to nie wiedział dotąd, czy mu nie wypadnie nazad wracać, teraz dopiero płaszcz płócienny pospiesznie zrzucił.

No, to jeżeli tak, to patrzcie państwo, ręczę słowem gdzież ten poczciwy Moskal, gdzieżg?...

Ramiona rozpostarł, jakby widział już przed sobą Zarubajewa, i szykował się uściskać go gorąco.

— Ręczę słowem, gdzieżeż...

Robrzycki za nim pchał się do salonu skonfundowany.

— Ita, panie tego, któż wiedział... W sześćdziesiątym trzecim...

W salonie przyjęła ich Czerska, podając każdemu rękę do ucałowania.

— Sąsiadeczko kochana, pani a dobrodziko, nie zleknijże się, iże my, ręczę słowem, jakby jakie Tatary... — witał ją pan Stefan swoim astmatycznym głosem.

— I ta, panie tego, gorzej stokrotnie — poprawiał go dziedzic z Osina, schylając przed nią głowę.

Śmiała się do nich przyjaźnie i spieszyła ku proboszczowi, którego wikary przepuszczał przed sobą przez próg.

— A i ksiądz jegomość, jakżeż mi przyjemnie, chciałam już po proboszcza posyłać na plebanię.

Kiwał głową z tym swoim dobrotliwym wyrazem twarzy.

— A tak, tak gosposiu nasza, i ja też wlazłem w tę oto kompanię...

Chciała mu krzyknąć, że nie o tem mowa, lecz stary skulił się naraz, pochylił, wyciągnął naprzód głowę, wybałuszył oczka, a tu i wszyscy już spostrzegli, że w futrynie drzwi z salonu do gabinetu myśliwskiego stoi Zarubajew, a z za jego pleców patrzą na nich jeszcze dwie pary oczów von Becka i Tidireniego.

Na moment wśród nowoprzybyłych zapanowała zupełna cisza, na moment jednakże tylko, po momencie bowiem ku oficerom wysunął się pierwszy Krokierzycki, znający wszystkich bez wyjątku w mieście dragonów.

— Co za niespodzianka!... Pan rotmistrz i panowie?... Ah bardzo mi przyjemnie...

Oni znali go doskonale, jak i ks. Wierzejewicza, a że i Kozic nie był im obcy, bo widywali go często w handelku u Jerzyny, spotkanie przeto nie przedstawiało szczególnych trudności; Robrzyckiego i proboszcza przedstawiono im niezwłocznie.

Wkrótce pani Anna znikła gdzieś, zajęta nową zmianą w nieszczęśliwym obiedzie i w gabinecie myśliwskim zapanował wesoły gwar skłóconych głosów, wykrzykników i śmiechu.

— Ręczę słowem, panie rotmistrzu — wołał pan Stefan tubalnie — góra z górą się nie zejdzie, ale człowiek z człowiekiem zawsze. Wszecież, jeżeli pan pamięta, tośmy się pierwszy raz widzieli i poznali u Brühla w Warszawie!... To będzie temu...

— Z dziesięć lat, panie dziedzicu, z dziesięć lat, nie mniej ani więcej. Byłem wtedy jeszcze porucznikiem grodzieńskich huzarów, skąd przeszedłem tutaj do tuteńskich dragonów w stopniu stabrotmistrza...

— Prawda, prawda, ręczę słowem... Byłeś pan wtenczas takim młodym, przystojnym oficerkiem... Ręczę słowem, podobałeś mi się pan bardzo wtedy, kiedy to temu, temu, panie żandarmowi... To tak po rycersku, ręczę słowem, po rycersku...

Zarubajew zmarszczył się na wspomnienie awantury z żandarmskim podpułkownikiem, którą wywołał po pijanemu i za którą kazano mu wystąpić z pułku i w drodze łaski tylko pozwolono przenieść się na prowincję.

— Tem więcej mi przykro — rzekł — że spotyka mnie pan dzisiaj w roli... jakby to powiedzieć, no, poprostu komisarza sadowego, komornika wykonywującego policyjne wyroki. Niech mi panowie wierzą, że dla mnie jak i dla moich oto tutaj obecnych kolegów taka rola...

— Ale wierzymy, wierzymy wszyscy — uspokoił go Czerski. — Ja już powiedziałem właśnie sąsiadom, że daj Boże każdemu dostać takich egzekutorów... Dali Bóg, panowie wojskowi, ja tam nie skarżę się wcale.

Oficerowie zagadali chórem.

— Robi się, co można, panie dziedzicu, co w naszej mocy...

Tidireni zagalopował się nawet nieco.

— Palicja wor jest, palicja złoj, my nie lubit palicja! Nasz siedział na swój bachmat, nasz dzigit jest, nasz pluć na gubernator, nasz swoje naczalstwo mieć! Ale nasz gebę na zamek, nasz musi molczat'!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa
12
października

Św. Maksymiljana (bisk. z Lorch)
Św. Serafina
(wyzn. ur. 1540 † 1605)

SŁOW.: GRZYMISŁAW.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. w Cilly w Styrji uroczystość św. Maksymiljana, biskupa z Lorch. W Askoli w Marchjach uroczystość św. Serafina, wyznawcy z zakonu Kapucynów, którego papież Klemens XIII. dla świętości żywota i wielkiej pokory policzył w poczet Świętych.

Rocznice: 1580 bitwa z Moskwą pod Sabinem. — 1606 zjazd rokoszan w Sandomierskiem. — 1777 (1767?) biskupi na sejm przeciw różnowiercom i wpływom Moskwy. — 1815 ogłoszenie Rzeczypospolitej krakowskiej. 1846 otwarcie kolei „górnośląskiej“ z Krakowem. — 1926 w nocy na 13-go katastrofa kolejowa na linji Szarlej—Piekary.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 6.13, zach. o godz. 17.15. — Księżyc wsch. o godz. 18.10, zach. o godz. 7.44. — Merkury wsch. o godz. 8.23, zach. o godz. 17.35.

Długość dnia wynosi 11 godzin 2 min.

Dni po N. R. 284, do N. R. 81.

— **Komunikat w sprawie używania telefonów.** Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Katowicach donosi: Doszło do tut. wiadomości, że właściciele kawiarń, restauracyj, hotelów, przedsiębiorstw handlowych i t. p. pobierają od osób obcych pewne opłaty za przeprowadzone rozmowy telefoniczne za pośrednictwem ich telefonów, które w myśl taryfy nie podlegają osobnej opłacie. Wobec tego wyjaśnia się, że w myśl § 14 taryfy telefon., ogłoszonej w Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 490 z 1926 r., wolno tylko tym abonentom dopuszczać publiczność do ich telefonów, którzy opłacają abonament wedle kategorji publicznej t. j. najwyższej w danej grupie central. Abonentom tym w myśl § 25 tej taryfy nie przysługuje jednak z tego tytułu prawo pobierania od publiczności, korzystającej z ich telefonów, jakichkolwiek opłat za przeprowadzone rozmowy t. j. za te, za które oni prócz opłaty abonamentowej, nie uiszczają żadnych innych opłat. Ostrzega się zatem P. T. abonentów, że w razie stwierdzenia nadużyć pod tym względem, zostaną pozbawieni swych połączeń telefonicznych, zaś tym abonentom, którzy opłacają abonament wedle niższych kategoryj od publicznej, a dopuszczają do swych aparatów publiczność choćby nawet bezpłatnie, — podwyższy się abonament miesięczny do kategorji najwyższej.

— **Ogromny spadek liczby bezrobotnych.** Z Warszawy donoszą: Tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 24-go września do 1 października br. wykazuje zmniejszenie się liczby bezrobotnych o 7 983 osób w porównaniu z poprzednim tygodniem sprawozdawczym. Dnia 1 października w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy było zarejestrowanych 117 tysięcy osób, w czem 89 tysięcy mężczyzn i 30 tysięcy kobiet.

Województwo śląskie

* **W imieniu prawdy!** Zespół pracy związków metalowych pisze nam: Centrala chrześc. związków zawodowych ogłasza w „Polonji“ z dnia 8. 10. br. Nr. 276 komunikat, w którym atakuje Zespół pracy. Na ataki te nie mamy ochoty odpowiadać, gdyż ową „Centralę“ na Śląsku żaden poważnie nie bierze. Chcielibyśmy w imieniu prawdę stwierdzić, że:

1. Zespół pracy wypowiedział jako pierwszy zarobki, dopiero później chrześcijańskie związki zrobiły to samo.

2. Ostatnia umowa dla hut metalu obowiązująca od 1. października została zawarta nasamprzód pomiędzy Zespołem pracy i Związkiem pracodawców, dopiero później automatycznie chrześcijańskie związki zawodowe zawarły tę samą umowę.

3. Podział ostatni poprawy uskutecznia wydział fachowy, do którego chrześcijańskie związki zawodowe nie należą. — **Zespół pracy związków metalowych.**

* **Delegacja inwalidów na posłuchaniu u p. Prezydenta Rzeczypospolitej.** Dnia 3 października rb. p. Prezydent Rzeczypospolitej dr. Ignacy Mościcki przyjął na posłuchaniu delgację Organizacji górniczych i hutnicz. inwalidów, wdów i sierot województwa śląskiego z siedzibą w Siemianowicach. Delegacja wręczyła p. Prezydentowi dłuższy memorjał, zawierający żale inwalidów, którym czyni się trudności przy dochodzeniu ich praw do świadczeń spółek brackich, rent inwalidzkich i socjalnych. Pan Prezydent przyrzekł delegacji spieszne rozpatrzenie memorjału i usunięcie wszelkich niedomagań.

* **Kursy wieczorne dla podmistrzów budowlanych** przy Szkole Budownictwa w Katowicach, zostaną otwarte dnia 2. listopada br. i trwać będą do dnia 31. marca 1928 r. Wpisy przyjmuje i wyjaśnień udziela dyrektor Szkoły Budownictwa (ul. Dąbrówki, gmach Szkoły im. ks. Skargi II. p.) codziennie w godzinach przedpołudniowych.

Celem kursów jest rozszerzenie i udoskonalenie wiadomości zawodowych czeladników zawodów: murarskiego, ciesielskiego i żelbetowego, oraz przyswojenie im takiej ilości teoretycznych wiadomości, jaka jest potrzebna podmistrzom budowlanym.

Przez udzielanie nauki przedmiotów ogólnokształcących, podnosi się poziom intelektualny uczestników kursów.

Program nauki jest ułożony praktycznie, zastosowany do wymagań przemysłu budowlanego z uwzględnieniem potrzeb kursistów. Obejmuje trzy pięciomiesięczne kursy z nauką codzienną między godź. 17,30 a 20. W roku bieżącym czynne będą dwa kursy.

Uczestnicy kursów wpłacają wpisowe (nowowstępujący) w kwocie 5 zł oraz miesięczne czesne 15 zł.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zmiany w kasie chorych.) Z dniem 1 października 1927 r. ustąpił pierwszy dyrektor ogólno-miejscowej kasy chorych na miasto Katowice, p. Firschke. W jego miejsce zamianował zarząd dyrektorem kasy p. Eustachego Frąckowiaka, dotychczasowego drugiego dyrektora i uchwalił równocześnie skreślenie w etacie kasy stanowiska drugiego dyrektora.

— (Wycieczka dziennikarzy rumuńskich) przybywa do Katowic około 20 października b. r. dla zapoznania się ze stosunkami gospodarczemi Śląska. Wycieczce towarzyszyć będzie urzędnik naszego ministerstwa spraw zagranicznych.

Katowice. (Zatwierdzenie orzeczeń komisji pojednawczej i rozjemczej). Minister pracy i opieki społecznej rozporządzeniem z dnia 26-go września rb. nadał moc obowiązującą orzeczeniu komisji pojednawczo-rozjemczej w Katowicach z dnia 20 września rb. w sprawie podwyżki zarobków w górnictwie oraz orzeczeniu tejże komisji z dnia 5 września rb. w sprawie podwyżki płac w przemyśle stolarskim. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw Śląskich“.

— (Ulepszenie ruchu tramwajowego). Śląsko-Dąbrowskie Kolejowe Towarzystwo Eksploatacyjne donosi, że od 10 października kursują tramwaje pomiędzy Katowicami (Rynek) a Załężem (dwór) począwszy od godziny 8 rano do 20 wieczorem w odstępach co 15 minut. Nowowprowadzone pociągi mają tylko trzecią klasę.

Ligota Katowicka. (Wieczór pieśni.) Towarzystwo Śpiewu „Lutnia“ urządziło w niedzielę, dnia 9 października b. r. o godz. 6½ wieczorem na sali p. Jeżelí wieczór pieśni. Oprócz koncertu chóru i orkiestry wystawiona została opera Kurpińskiego „Bojomir i Wanda czyli Zamek na Czorsztynie.“

Mysłowice. (Budowa nowej drogi.) W najbliższym czasie rozpocznie się budowa nowej drogi Mysłowice—Dąbrowa. W celu przeprowadzenia budowy wywłaszczono domy, położone na stronie mysłowickiej przy nowym moście. Domy te zostaną w najbliższym czasie zniesione.

Siemianowice w Katowickiem. (Kradzież drutu telefonicznego.) Przy ulicy Siemianowickiej od mostu kolejowego do huty Szelera skradziony został drut telefoniczny długości 1300 metrów. Sprawców kradzieży ujęto. Są nimi czterej chłopacy z Siemianowic.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Poświęcenie płyty Nieznanego Powstańca) złożonej przez nieznanego obywatela w dniu 29 września b. r. w ogrodzeniu przed urzędem gminnym odbyło się w ubiegłą niedzielę, dnia 9 b. m. **Po sumie udano się na miejsce uroczystości, gdzie** aktu poświęcenia dokonał i okolicznościowe przemówienie wygłosił miejscowy ks. proboszcz. Następnie przemówił do zebranych naczelnik gminy, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczyposp. Polskiej.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Uroczysta akademja Katol. Tow. Polek.) Dnia 2 bm. obchodziło tutejsze Koło Polek uroczyście rok jubileuszowy dwudziestolecia istnienia swego na Śląsku. W tym celu urządzono uroczystą akademję, której program zawierał: Powitanie, śpiew Hymnu narod. polsk., wykład o działalności gorliwych i energicznych Polek przez p. Pawłowską. Następnie p. Jurowczyna w swej przemowie wspomniała o zasługach ś. p. Omańkowskiej, założycielki Tow. Polek na Górnym Śląsku. Następnie wygłoszona była deklamacja ku czci tej zmarłej przez p. Nowakową. Pani Korfantowa wręczyła zasłużonym Polkom honorowe dyplomy. Bardzo pięknie się udał śpiew chórowy Polek na głosy, co nas gości bardzo ucieszyło, że nie tylko młode ale i starsze Polki wiekiem stanęły na scenie i śpiewały sercem i duszą. Dalej odegrały Polki sztukę: „Młynarkę i korowód“ bardzo piękną w strojach narodowych. Pracę tę zawdzięczamy p. naucz. Błaszczykównej, która wiele zabiegów na to poświęciła. Przy kawie i kołaczu odegrano drugą sztukę: „Wiejska służąca“, po której zaczęła się zabawa taneczna. Bawiono się bardzo pięknie, ponieważ gości było bardzo dużo. Oby takie zabawy częściej się odbywały, na których nie ma żadnego hałasu i zgorszenia. Cześć Wam Polki! Goście.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Ziemniaki dla inwalidów wojennych i pozostałych). Urząd opieki nad inwalidami woj. miasta Królewskiej Huty wzywa wszystkich uprawnionych do zaopatrzenia w ziemniaki inwalidów wojennych i pozostałych do stawienia się w ratuszu pokój Nr. 51 w godz. urzędowych t. j. od godz. 9-tej do godz. 1-szej popołudniu, w celu odebrania kartek na ziemniaki. Uprawnionemi do zaopatrzenia w ziemniaki są: 1) samotni, których przeciętny stały dochód miesięczny nie wynosi powyżej 75,— zł. — 2) obarczeni rodziną, złożoną od 1 do 2 osób włącznie, których przeciętny stały dochód miesięczne nie wynosi ponad 100 zł. 3) obarczeni rodziną, złożoną od 3—5 osób włącznie, których przeciętny, stały dochód miesięczny nie wynosi ponad 150 zł. 4) obarczeni rodziną, złożoną z 6 i wyżej osób, których przeciętny stały dochód miesięczny nie wynosi ponad 180 zł. — Do wyszczególnionego od 1—4 dochodu wlicza się także dochód członków rodziny, pozostających w spolnem gospodarstwie domowem. Każdy do zaopatrzenia uprawiony winien urzędowi przedłożyć następujące dokumenta: orzeczenie rentowe-ostatni odcinek pocztowy z odebranej renty i książkę inwalidzka-wojskową, książkę zdrowia, książkę z Spółki Brackiej, orzeczenie z Zakładu Ubezpieczeń oraz torebkę zarobkową. Dla uniknięcia niepotrzebnego natłoku powinni uprawnieni stawić się według poniżej podanego alfabetu: w wtórek, 11. października A—B, w środę, 12. października, C—D, w czwartek, 13. października, E—F, w piątek, 14. października, G, H—J, w sobotę, 15. października, K, w poniedziałek, 17. października, L—M, w wtorek, 18. października, N—O, w środę, 19. października, P, w czwartek, 20. października, R—S, w piątek, 21. października, Sz, T, V, w sobotę, 22. października, W—Z. W razie zgubienia kartek na ziemniaki nie będą nowe ponownie wystawiane.

— (Zaopatrzenie bezrobotnych, inwalidów i wdów pobierających renty z ubezpieszeń społeczn. i brackich w ziemniaki na zimę.) Komunalny urząd pośrednictwa pracy w Król. Hucie wzywa wszystkich uprawnionych bezrobotnych niepobierających zasiłków, inwalidów i wdów pobierających renty z ubezpieczeń społ. do odbioru kartek na ziemniaki, które będą wydanane od godz. 9-tej do 2-iej na targowisku-końskiem przy ul. Katowickiej według następującego porządku. 1. w czwartek, dnia 13. 10. br. dla wszystkich zarejestrowanych inwalidów pobierających renty z ubezpieczeń społ. i brackich. 2. w piątek, dnia 14. 10. br. dla wszystkich wdów pobierających renty z ubezpieczeń społ. i brackich. 3. w poniedziałek, dnia 17. 10. br. dla wszystkich bezrobotnych niepobierających zasiłków. Uprawnionymi do zaopatrzenia w ziemniaki są: a) samotni, których przeciętny stały dochód miesięczny nie wynosi powyżej 75 zł., b) obarczeni rodziną złożoną od 1 do 2 osób włącznie, których przeciętny stały dochód miesięczny nie wynosi ponad 100 zł., c) obarczeni rodziną, złożoną od 3—5 osób włącznie, których przeciętny stały dochód miesięczny nie wynosi ponad 150 zł. d) obarczeni rodzina, złożona z 6 i wyżej osób, których przeciętny stały dochód miesięczny nie wynosi ponad 180 zł. Do wyszczególnio-

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 10 października 1927 r.

Płacono: za 100 złotych 46,83 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,50 złotych; za dolara amerykańskiego 8,95 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,85 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 8 października 1927 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,91 złotych: za funt szterlingów angielskich 43,43 złotych; za 100 franków francuskich 35,04 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,90 złotych; za 100 koron czeskich 26,44 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,02 złotych; za 100 guldenów holenderskich 357,80 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 10 października 1927 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 52 do 53. Żyto 43,50—45,50. Owies 37—39. Jęczmień 42 do 45. Makuch lniany 50,50—51,50. Makuch słonecznikowy 46—47. Osucie pszeniczne 25—26. Osucie rżane 25,50—26,50. Tendencja spokojna.

nego od 1—4 dochodu wlicza się także dochód członków rodziny, pozostających w wspólnem gospodarstwie domowem. Każdy do zaopatrzenia uprawniony winien przy odbiorze kartek przedłożyć kartę legitymacyjną wystawioną przy rejestracji przez urząd pośrednictwa pracy. Wykluczeni od zaopatrzenia w ziemniaki są wszyscy bezrobotni nie pobierający zasiłków, którzy nie są w stanie wykazać, że się zgłaszali przynajmniej raz w miesiącu do kontroli bezrobotnych. Za zgubione kartki na ziemniaki nie wydawa się bezwzględnie żadnych nowych kartek. Po odbiorze kartek wzywa się natychmiast wszystkich do odbioru ziemniaków na stacji. Ponadto zwraca się uwagę przy odbiorze kartek na prawdziwe podania, — które uprawniają do odbioru kartek, w przeciwnym razie za fałszywe podania pociągnie się odnośną osobę w drodze sądowej do odpowiedzialności. Późniejsze zgłoszenia po odbior kartek nie będą uwzględnione.

— (Na cele lotnictwa. Kupiec pan Adam Jończyk z Królewskiej Huty wpłacił dobrowolnie na rzecz „Tygodnia Lotniczego" L. O. P. P. kwotę 100 złotych.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Uroczysta Akademja.) Z okazji zakończenia „Tygodnia Bandery" w Hajdukach Wielkich odbyła się w sobotę 8 bm. o godz. 19 i pół w sali Katolickiego Domu Związkowego uroczysta Akademja. O godz. 19 i pół zapełniła się sala Domu Związkowego uczestnikami, pomiędzy któremi zauważono kilku przedstawicieli huty „Bismarka" i szereg innych osób miejscowej inteligencji. Słowo wstępne wygłosił prezes Oddziału Ligi Morskiej p. burmistrz Grzesik, witając zebranych gorąco. Orkiestra symfoniczna Stow. muzycznego, odegrała kilkanaście utworów pod batutą p. Merschkoetera. Publiczność gorąco oklaskiwała wykonawców i cieszącego się popularnem kapelmistrza. Na program „Akademji" złożyły się również reprodukcje Chóru męskiego „Harmonja" przy akompanjamencie wspomnianej orkiestry, pod kierownictwem dyrygenta chóru p. Geterta. Przybyły przedstawiciel Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Rzecznej wygłosił następnie interesujący wykład o znaczeniu morza polskiego do floty polskiej, zarówno handlowej jak wojennej. Na zakończenie wykładu przyjęto następującą rezolucję: My obywatele Śląska odwieczni dziedzice tej ziemi, przebogatej w skarby naturalne jako wieczni synowie Rzeczypospolitej Polskiej, uważamy wolny dostęp do morza za konieczność życiową. Chcemy dążyć do zapewnienia dobrobytu naszemu przyszłemu pokoleniu, aby dzieci i wnuki nasze w wielkiej rodzinie narodów europejskich zajęli należne im miejsce i stanowisko. Wytężymy wszystkie siły nasze i zdolności, aby skarby ziemi naszej, węgiel i żelazo, dobywane ręką polskiego robotnika, ładowano w polskich portach, i na okręty polskie. Nie zaborczość powoduje naszemi usiłowaniami, ale ten zdrowy instynkt, który żąda płuc dla żyjącego organizmu. Wobec wrogich zakusów zaborczych sąsiadów na naszą ziemię odwiecznie polską oraz Poznańskiego i Pomorza twardo stać będziemy na posterunku, i do ostatniej kropli krwi bronić będziemy naszego dziedzictwa.

Do Ciebie Panie Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej zwracamy się synowie ziemi śląskiej, aby, stojąc w obronie całości Państwa, wpływom swoim zapewnił zachodnim rubieżom spokój przynależny. (n)

Ruda w Świętochłowickiem. (Kursa sanitarne.) Tutejsza kolumna sanitarna rozpoczyna w bieżącem półroczu zimowem nowe kursa sanitarne dla początkujących, a to od 15 b. m. w lecznicy Spółki Brackiej w Kuźnicy Rudzkiej. We wtorek praktyczne i każdą środę o godz. 6 wieczorem teoretyczne lekcje.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Poświęcenie sztandaru.) W środę zeszłotygodniową obchodził tutejszy Związek polskich towarzystw swój 25-letni jubileusz istnienia, połączony z poświęceniem nowego sztandaru. O godzinie 10.30 wyruszył z sali p. Stefana Mutza w Szarleju wspaniały pochód z licznemi sztandarami i orkiestrą na czele na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafjalnego. W kościele wygłosił piękne kazanie okolicznśociowe ks. prałat Pucher, który też w otoczeniu duchowieństwa odprawił uroczystą Mszę św. Podczas nabożeństwa poświęcony został nowy sztandar. Po nabożeństwie udał się pochód na salę p. Mutza, gdzie odbył się skromny obiad. Podczas obiadu przemawiali prezes Związku p. Knop z W. Piekar, naczelnik gminy p. Góra z Szarleja, ks. prałat Pucher i prezes zarządu związkowego p. Rodakowski z Katowic. W międzyczasie odbywało się wbijanie gwoździ do nowego sztandaru i wpisywanie się poszczególnych gości do złotej księgi parafjalnej. Wpisy przyniosły kwotę około 900 złotych, które w całości przeznaczone zostaną na dalsze odnowienie świątyń piekarskich.

Z Pszczyńskiego.

Lędziny w Pszczyńskiem. (Napad.) W pobliżu stawu gminnego napadnięty został przez nieznanego mężczyznę gajowy Grzeja. Mężczyzna ten wbił gajowemu nóż w piersi. Kilku obywateli chwyciło nożownika i odstawiło go do policji. Tam go zatrzymano, lecz dotychczas nie wydobyto z niego nawet słówka. Zdaje się, iż to jest człowiek głuchoniemy, umysłowo chory i nie pochodzący z tutejszej okolicy. Policja prowadzi dalsze dochodzenia.

Rudołtowice w Pszczyńskiem. (Zakończenie ciekawego procesu). W ubiegłym tygodniu zakończył się — jak już donosiliśmy — ciekawy proces, toczący się od dłuższego czasu między nauczycielem szkoły tutejszej Władysławem Dyndowiczem a obywatelem Franciszkiem Paszkiem o oszczerstwo. Nauczycielowi zarzucano, iż uczy dzieci, że człowiek pochodzi od małpy. Wieść ta wywołała wielkie wrzenie wśród miejscowej ludności, która między innemi zwróciła się do kurji biskupiej w Katowicach z prośbą o zbadanie sprawy i o przeniesienie niereligijnego nauczyciela. Kurja biskupia zarządziła w tej sprawie dochodzenia przez ks. kanonika Vogta, proboszcza w Ćwiklicach, zaś nauczyciel Dyndowicz zaskarżył gospodarza Paszka do sądu o zniewagę. Sąd powiatowy w Pszczynie dwa razy odraczał proces, gdyż za każdym razem zachodziła potrzeba przesłuchania nowych świadków. Ostatecznie sąd powiatowy w Pszczynie uznał dnia 17 maja rb. oskarżonego Paszka winnym zniewagi i skazał go na 100 złotych grzywny lub 2 dni więzienia w razie niezapłacenia. Oskarżony wniósł jednak prośbę o odwołanie wyroku i druga izba karna w Katowicach 4 bm. rozpatrywała ponownie tę sprawę. Dowód prawdy oskarżonemu wcale się nie udał i skąd odrzucił odwołanie oskarżonego, zatwierdzając wyrok pierwszej instancji jako słuszny. (W. K.)

Starawieś w Pszczyńskiem. (Poświęcenie szkoły gospodarczej.) W sobotę, dnia 8 października odbyło się przy udziale przedstawicieli władz uroczyste poświęcenie tutejszej szkoły gospodarczej.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Ruch ludności.) Liczba mieszkańców w dniu 31 września b. r. wynosiła 20 275, zaczem przyrost wynosi 84 głów. Obcokrajowców zamieszkuje 402.

Rybnik. (Zapomogi na budowę szkół.) Rada wojewódzka uchwaliła między innemi udzielić pożyczek i zapomóg na budowę szkół powszechnych w Pszczynie, Wodzisławiu i Świerklanach Dolnych.

Chwałowice w Rybnickiem. (Nowy urzędnik stanu cywilnego.) Na wniosek wydziału powiatowego w Rybniku p. wojewoda zamianował urzędnika egzekucyjnego w Chwałowicach p. Józefa Bochenka urzędnikiem stanu cywilnego na okręg Jankowice Rybnickie.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Na szybie Leona kop. Szarloty wydarzył się w niedzielę przy nawijaniu nowej liny nieszczęśliwy wypadek. Stara lina się w jakiś sposób odwiązała i wpadła do 400 m. głębokiego szybu. Jeden robotnik został przytem zabity, a czterech zostało ciężko okaleczonych. Szyb został na kilka dni unieruchomiony. Pracą kierowali osobiście inżynier i werkmistrz.

Pszów w Rybnickiem. (Naprawa szosy) Prowadząca przez naszą wioskę szosa została naprawiona. Obecnie szosa jest jakby nowa i wykonanie jest bardzo trwałe.

Godów w Rybnickiem. (Budowa kościoła.) W tutejszej parafji budowa nowego kościoła została już rozpoczęta.

Lubomja w Rybnickiem. (Pod adresem władz pocztowych). Stosunkowo duża gmina nasza posiada tylko jedną skrzynkę na listy, i to w środku wsi. Dla wygody publiczności z odległych dzielnic należałoby umieścić skrzynki na każdym końcu wsi. Wtenczas nie będzie trzeba tracić czasu na daleką drogę do skrzynki pocztowej. Żywimy nadzieję, iż władze pocztowe wezmą sprawę pod uwagę i uczynią zadość życzeniom obywatelstwa.

Kornowac w Rybnickiem. (Budowa szosy.) Wydział powiatowy w Rybniku rozpisał przetarg na roboty ziemne, uchwalonej swego czasu nowej szosy Kornowac—Łańce—Kobyla. Wobec tego spodziewać się należy, że budowa szosy podjęta zostanie w najbliższym czasie.

Z Tarnogórskiego.

Kozłowagóra w Tarnogórskiem. (Regulacja Brynicy.) W ostatnich dniach odbyły się tu narady interesowanych stron celem regulacji Brynicy, która rok rocznie wyrządza na przyległych łąkach i polach znaczne szkody. Regulacja objąć ma 35 km. brzegów tej rzeki, koszta zatem będą bardzo poważne.

Z całej Polski.

Łuków. (Pożar wsi). We wsi Wola Świątkowa powiatu Łukowskiego z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar, który strawił znaczną ilość zabudowań wiejskich. Straty znaczne.

Łęczyca. (Wielki pożar z podpalenia). W majątku ziemskim, należącym do Zygmunta Neumarka, a położony pod Łęczycą, wybuchł wielki pożar, ogarniając prawie jednocześnie wszystkie zabudowania gospodarskie. Ogień podsycany silnem podmuchem wiatru, szerzył się z ogromną szybkością. Straż ogniowa była bezsilna w walce z niszczącym żywiołem. W krótkim czasie spłonęły doszczętnie wszystkie zabudowania. Na miejsce przybyły natychmiast władze śledcze. Zdołano stwierdzić, iż pożar powstał na skutek podpalenia, którego dopuścił się niejaki Otto Klinger, zdradzający od dłuższego czasu objawy choroby umysłowej. Klingera, który przyznał się do winy, osadzono w areszcie.

Teatr Polski w Katowicach

Wielka rewja warszawska w Teatrze Polskim w Katowicach.

Miłośników lekkiej muzyki czeka nielada antrakcja. We wtorek, dnia 11 bm. wystąpi w Teatrze Polskim w Katowicach zespół wybitn. artystów teatrów „Perskie Oko" i „Qui Pro Quo" z pp. Marją Korską, Anną Zabojkina, Stefanją Betcherową, Marjanem Rentgenem, Witoldem Romaniszynem na czele. Balet 14 osób. Dyryguje kapelmistrz Wiktor Sirota. Program wypełni skrzącą humorem wielkim rewja aktualna w 2 aktach (w 17 obrazach). Bilety po cenach przystępnych do nabycia już w kasie Teatru. Wszelkie bony zniżkowe nieważne.

„Mecenas Bolbec i Jego Mąż".

Najbliższą nowością zespołu komedjowego będzie arcywesoła komedja w 3 aktach J. Berra i L. Verneuilla „Mecenas Bolbec i jego mąż". Komedja ta obiegła wszystkie sceny europejskie ciesząc się wszędzie niebywałem powodzeniem.

W teatrze katowickim obsadę głównych ról stanowić będą: T. Bohdańska, J. Skulska, S. Sawicka, W. Kuncewicz, J. Mazanek, A Wojdan i M. Zoner. Reżyseruje dyr. art. W. Nowakowski.

Dymitr Smirnow.

Wszechświatowej sławy tenor artysta oper: Grand L'Opera w Paryżu, La Scala w Medjolanie, Metropolitan House w Nowym Jorku oraz oper w Petersburgu i Moskwie wystąpi w Teatrze Polskim w Katowicach w niedzielę, dnia 16 bm. w operze „Tosca". Bilety należy wcześniej rezerwować w kasie teatru polskiego. Telefon 24.48. Ceny miejsc podwyższone. Wszelkie zniżki nieważne.

Wieczór baletowy w Teatrze Polskim.

W sobotę, dnia 15 bm. występuje zespół baletowy Teatru Polskiego w Katowicach z premjerą wieczoru baletowego. Na urozmaicony program złożą się 1. Poemat symfoniczny Władysława Żeleńskiego „W Tatrach" w układzie i inscenizacja baletmistrza W. Wierzbickiego. 2. Fragment Wschodni „Sprzedaż niewolnic", muzyka Delibesa. 3. Divertissement baletowy w wykonaniu całego zespołu z primabalerina S. Matuszewską i baletmistrzem W. Wierzbickim na czele. Reżyseruje baletmistrz W. Wierzbicki. Dyryguje kapelmistrz L. Hładyłowicz. Bilety do nabycia w kasie Teatru.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 11 bm. Wielka Rewja Warszawska

Środa, dnia 12 bm. „Urwis".

Czwartek, dnia 13 bm. „Mecenas Bolbec i jego mąż" premjera.

Sobota, dnia 15 bm. Wieczór baletowy (premjera)

Teatr Polski na prowincji:

Wtorek, 11 bm. „Oj młody młody" w **Nowym Bytomiu.**

Wtorek, 11 bm. „Halka" w **Gliwicach.**

Czwartek, 13 bm. „Madame Butterfly" w **Bielsku**

Piątek, dnia 14 bm. „Urwis" w **Cieszynie.**

Ostatnie telegramy.

Zakazane dzienniki.

Katowice. PAT. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debit pocztowy czasopismu „Oberschlesische Volksstimme“, wydawanemu w Gliwicach i zakazało jego rozpowszechnienie na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, również odebrało debit czasopismu „Die Arbeiterstimme“, wydawanemu w Dreźnie, jakoteż komunistycznym czasopismom „Der Internationale Transportarbeiter“, wydawanemu w Dreźnie i Berlinie i „Der Junge Bolschewik“, wydawanemu w Berlinie.

Wybory do rady miejskiej w Łodzi.

Łódź. PAT. W niedzielę odbyły się wybory do rady miejskiej w Łodzi. Najlepsze wyniki uzyskała Polska Partja Socjalistyczna. Narodowi Demokraci i Narodowa Partja Robotnicza straciły poważnie w wyborach niedzielnych. Partja żydowska zachowała swój dotychczasowy stan posiadania. Partja niemiecka uzyskała 6 mandatów na wszystkich 75. Partja komunistyczna była zakazana. Głosy, na nią oddane, zostały unieważnione.

Kanclerz Marx w okupowanej Nadrenji.

Koblencja. WTB. W czasie swej podróży po okupowanej Nadrenji, kanclerz Marx, przyjął w poniedziałek w Koblencji przedstawicieli tamtejszej prasy niemieckiej. Kanclerz Marx, który jest zarazem ministrem dla terenów okupowanych, dziękował prasie za jej dotychczasową działalność podtrzymywania ducha na ziemiach okupowanych. Zapewniając prasę o życzliwości rządu wobec terenów okupowanych, kanclerz Marks dał wyraz nadziei, że w niedalekiej przyszłości wojska okupacyjne znacznie zmniejszone zostaną.

Angielski król i królowa przyjmują legjonistów amerykańskich.

Londyn. PAT. Angielski król Jerzy i królowa Marja przyjmowali w poniedziałek delegację 250 członków legjonu amerykańskiego. Król i królowa wymienili uścisk dłoni z każdym z delegatów. Na uroczystości obecny był ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Hougton. Gości amerykańskich przedstawiali parze królewskiej lord Chamberlain i hr. Cromer.

Międzynarodowe zwalczanie fałszerzy pieniędzy.

Genewa. PAT. Komitet Mieszany do badania spraw zwalczania fałszowania pieniędzy zebrał się dziś na sesję pod przewodnictwem prezesa komitetu finansowego Pospieszyna. W skład komitetu wchodzą przedstawiciele Banków Emisyjnych oraz rzeczoznawcy prawa międzynarodowego i prawa karnego. Komitet ma opracować projekt międzynarodowej konwencji w wyżej wzmiankowanej sprawie dla przedstawienia go Radzie Ligi Narodów.

Amerykańsko-francuska wojna celna.

Nowy York. WTB. Między Ameryką a Francją panuje od kilkunastu dni wojna celna. Wojna celna spowodowana została podwyższeniem ceł amerykańskich na towary francuskie. Rząd amerykański przesłał do Paryża notę, w której omawia wysokość amerykańskich stawek celnych.

Zatarg bułgarsko-jugosłowiański.

Sofja. PAT. Rząd bułgarski ogłosił komunikat o rozmowie posła jugosłowiańskiego z bułgarskim ministrem spraw zagranicznych. Poseł jugosłowiański zapytał, jakie zarządzenia rząd bułgarski zamierza przeprowadzić w celu ukrócenia działalności macedońskich organizacyj rewolucyjnych i wskazywał na złe skutki, jakie wynikną dla stosunków między obu państwami, jeżeli obecny stan trwać będzie dalej. Minister bułgarski wyraził posłowi jugosłowiańskiemu ubolewanie z powodu ostatnich wypadków i podkreślił dobrą wolę swego rządu w kierunku usunięcia wszystkich istniejących trudności, oraz przyrzekł zakomunikować posłowi o decyzji rady ministrów.

Bułgarska rada ministrów po długich obradach uchwaliła energiczne zarządzenia w ramach ustawy przeciwko rewolucjonistom macedońskim. Pierwszym takiem zarządzeniem będzie ogłoszenie sądów doraźnych na obszarze pogranicznym Petric, Dżumaja i Kustendil.

Sofja. PAT. W poniedziałek ogłoszony został dekret wprowadzający w Bułgarji stan oblężenia na pograniczu Petric i Kustendil. Na 15 października sejm bułgarski został zwołany na sesję nadzwyczajną celem zaakceptowania tego dekretu zgodnie z postanowieniami konstytucji.

Tymczasowy spokój meksykański.

Londyn. PAT. Według informacji, otrzymanych w poselstwie meksykańskiem w całym Maksyku panuje spokój i rząd opanował już całkowicie sytuację. Wszystkie połączenia kolejowe zostały przywrócone. Generał Gomez wraz ze swemi zwolennikami najwidoczniej unika decydującej walki, jednakże, jak się zdaje, wojskom rządowym uda się otoczyć wojska powstańcze.

Zjazd Delegowanych Kat. Związku Młodzieży Żeńskiej w Katowicach.

W niedzielę, odbył się w Katowicach pierwszy Walny Zjazd Delegatek i Zlot Związku Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej, poprzedzony uroczystą sumą pontyfikalną, odprawioną przez J. E. ks. Biskupa Lisieckiego, w asystencji licznego duchowieństwa, z kazaniem okolicznościowym, wygłoszonym przez ks. profesora Skudrzyka, z Cieszyna.

O godzinie 11-tej sala Kat. Domu Związkowego przy kościele św. Piotra i Pawła zapełniła się uczestnikami Zjazdu i Zlotu po brzegi. Zjazd zagaił uroczyście dłuższem przemówieniem Przewodniczący Rady Związkowej ks. prof. Skudrzyk, witając uroczyście J. E. Ks. Biskupa, wikarjusza generalnego ks. prałata Kasperlika, i innych księży, pomiędzy którymu znajdował się również ks. prob. Mateja, ks. regens Wojtas, i inni. Witał jednocześnie licznie zebranych członków Koła Przyjaciół młodzieży, przedstawicieli prasy, oraz wszystkich uczestniczek Zjazdu. Na otwarcie Zjazdu odśpiewano wspólną pieśń na 2 głosy „Hymn Młodzieży żeńskiej.

Do prezydjum Zjazdu wybrano ks. prof. Skudrzyka.

Z kolei nastąpiły przemówienia powitalne. Imieniem Kat. Związku Towarzystw Polek powitała serdecznie Zjazd członkini Zarządu Gł. p. Hyłowa, życząc Zjazdowi pomyślnych wyników obrad, a Związkowi rozwoju. — Przemawiał również imieniem Ligi Katolickiej ks. redaktor Siemiennik. Imieniem Ogólno-polskiej Centrali Młodzieży Polskiej przemówiła redaktorka p. Wolniewiczówna. W gorących słowach zarysowała rozwój Związku Młodzieży Polskiej w Poznańskiem, jak i całej Rzeczypospolitej Polskiej. Związek liczy już przeszło 40.000 członków Mówczynię obdarzono hucznemi oklaskami.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego zlotu odbytego w maju 1926 r. w Panewnikach, któremu uczestniczył jeszcze I. Biskup Śląski ks. kardynał Prymas Polski Dr. Hlond, sekretarz generalny ks. prof. Tomala zdał szczegółowe sprawozdanie z czynności administracji Związkowej z ub. kadencji. Już na początku swego sprawozdania, zaznaczył prelegent, iż okresie sprawozdawczem praca w Związku była nader trudna. Z sprawozdania wynika, iż Zw. Młodzieży Żeńskiej liczy 20 Stowarzyszeń, w których skupia się 1 374 członkiń. W okresie sprawozdawczem założono 3 nowe Stowarzyszenia.

Ogółem Młodzieży żeńskiej i męskiej liczy Związek 9,503 członków, zrzeszonych w 133 Stowarzyszeniach. Pozatem Związek zamierza urządzić szereg kursów dla młodzieży żeńskiej, i to kurs haftowania, szycia, gotowania itd. Młodzież żeńska ma więc ważną rolę i ważną misję do spełnienia. Dalej z sprawozdania czytamy, iż w okresie sprawozdawczem odbyło się 251 zebranie w Stowarzyszeniach młodzieży żeńskiej. Prezesami w poszczególnych Stowarzyszeniach w Województwie Śl. są przeważnie w większej części panie nauczycielki. Nic więc dziwnego, że Związek zabiera coraz większe kręgi swej działalności i życie organizacji bije żywem tempem. Urządzono w okresie sprawozdawczem 156 wykładów i odczytów, 65 przedstawień teatralnych, i 53 wieczorków i podobnych uroczystości.

Tymczasem sekretarz jen. ks. prob. zdał sprawozdanie z czynności kasowej.

Następnie przemówił w serdecznych ale podniosłych słowach Najprzew. witany entuzjastycznemi oklaskami, ks. Biskup Lisiecki, który zaznaczył między innemi, iż w żywem zainteresowaniu śledzi przebieg i rozwój Organizacji, widząc w niej zorganizowaną tak liczną młodzież żeńską. W przemówieniu zaznaczył również, iż Stowarzyszenie to jest prawdziwie silną podporą w niebezpieczeństwach, zagrażających duszy niewinnej dziewczynki. Zachęcał więc do dalszej przynależności do tegoż Związku.

W końcu J. E. ks. Biskup wyraził życzenie, by sztandar Kat. Młodzieży Żeńskiej zaszumiał ponad całą młodzieżą polską i żeńską, i w tej myśli udzielił Zjazdowi swego błogosławieństwa Arcybiskupiego, życząc rozwoju Związkowi, który od wczoraj się usamodzielnił. Na tem zakończył Arcypasterz swe przemówienie, przerywane częstemi nieumilknionemi oklaskami.

Opuszczającego salę obrad Arcypasterza żegnano uroczyście. Wywiązała się przepotężna żywiołowa manifestacja. Oklaskom nie było końca.

W toku dalszym obrad wyłoniła się ożywiona dyskusja na temat sprawozdań z czynności sekretarjatu w wyniku której Zjazd uchwalił dla Zarządu absolutorjum.

Następnie p. Dyrektorowa Małecka z Mysłowic wygłosiła nader interesujący i podniosły wykład, na temat „Odwaga Cywilna dziewczęcia katolickiego w życiu codziennem“. Wykład ten spotkał się z zrozumieniem zjazdu, w wyniku czego prelegentka obdarzona została hucznemi oklaskami. —

Na temat wykładu wywiązała się dyskusja, w czasie której przemawiała redaktorka p. Wolniewiczówna, jak i dyr. p. Grządziel.

Po wspólnej fotografji przed kościołem, zakończyła się część przedpołudniowa Zjazdu, i uczestnicy udali się na wspólny obiad.

W toku obrad popołudniowych prezes Związku ks. prałat Pucher referował sprawę usamodzielnienia się Związku Młodzieży Żeńskiej. Dotychczas istniał tylko oddział Młodzieży Żeńskiej przy Ogólnym Związku Młodzieży, tj. i młodzieży męskiej. Ponieważ jednak Stowarzyszenia żeńskie zabierają coraz większe kręgi swej działalności postanowiła Rada Związkowa założyć samodzielny Związek Młodzieży Żeńskiej. Na to zgodził się również i Zjazd.

To też wybrano Zarząd Związku, do którego wchodzą ks. prałat Pucher, jako prezes, i ks. prof. Matuszek, jako sekretarz jeneralny. Do śl. Rady Zw. powołano ponadto prócz Zarządu jeszcze ks. prof. Skudrzyka, oraz panią Wrazidlanką, nauczycielkę p. Kantorówną, i p. Polokówną.

Następnie prezes ks. prałat Pucher wygłosił wykład na temat „Eucharystja a młodzież“ z dyskusją.

W końcu Zjazd przyjął następującą rezolucję:

Zjazd Delegatek i Zlot Kat. Młodzieży Żeńskiej, obradujący w dniu 9-go października 1927 r. w sali Kat. Domu Związkowego w Katowicach przy kościele Św. Piotra i Pawła, postanowia:

1) wystąpić ze Związku Młodzieży Polskiej w Mikołowie, i utworzyć osobny Związek Młodzieży Żeńskiej, z osobnem sekretarjatem jeneralnym, i osobną Radą Związkową w Katowicach, i przyłączyć go do Ogólno-Polskiej Centrali Zjednoczenia Młodzieży Polskiej w Poznaniu. 2) wyraża życzenie, żeby każde Stowarzyszenie w miarę możności obowiązkowo abonowało czasopismo ogólno-polskie „Młodą Polkę“ oraz oficjalny organ Związku „Gość Niedzielny“ z dodatkiem „Młodzież Katolicka“ dla wszystkich druchen na koszt kasy Stowarzyszeń, zaś czasopisma — „Kierownik Młodzieży“ i „Przewodnika Społecznego“ dla Zarządów. —

Po załatwieniu jeszcze szeregu spraw formalnych Zjazd zakończono w podniosłym nastroju.

Po błogosławieństwie sakramentalnem w Katedrze uczestniczki Zjazdu zwiedziły Wystawę Gospodarczo-Spożywczą w Katowicach.

SPORT

KS. Odra I Szarlej — KS. Odra I Miasteczko 6:0 (2:0).

Zawody odbyły się na boisku w Miasteczku o mistrzostwo kl. B. Do przegranej Miast. przyczynił się sędzia związkowy. Zawody same przeprowadzono w ostrem tempie i były dość interesujące.

KS. Odra I jun. Szarlej — KS. Odra I i II jun. komb. Miasteczko 1:1 (1:1).

Wielkie międzynarodowe zawody ciężkoatletyczne.

Jak już donosiliśmy w jednym z poprzednich numerów ciężka atletyka pobytności mistrza Pytlasińskiego zabrała się poważnie do przygotowawczych ćwiczeń przed iliminacją zawodników do drużyny reprezentacyjnej na olimpjadę.

Aby zmierzyć swoje siły z zagranicznymi zawodnikami Śląski Okręg. Związek Atletyczny w Katowicach urządził wielkie międzypaństwowe zawody walk rzymsko-greckich i podnoszeniu ciężarów z drużyną południowego niemieckiego Okręg. Związku Atletycznego w Raciborzu.

Z zapowiedzianych przez nas zawodników niestawili się ze strony niemieckiej do podnoszenia ciężarów zawodnicy wagi ciężkiej, półciężkiej i średniej oraz do zapasów zawodnik Fiołka z wagi ciężkiej. Z polskiej strony niestawił się Weingarten z Łodzi.

Zgodnie z programem zawody rozpoczęto z podnoszeniem ciężarów oburącz w trójboju według zasad olympijskich. Ponieważ odpadła konkurencja I, II, i III wagi które to klasy na Śląsku Polskim są silniejsze jak w Niemczech zwycięstwo przypadło Niemcom.

Wydany Niemcom dyplom stwierdzał, że Süddeutscher Atletik Verband Ratibor w zawodach ze Śląskim Okręg. Związkiem Atletycznym w Katowicach, w trójboju według zasad olimpijskich z udziałem klas 7, 6, 5 i 4 zwyciężył w stosunku 935:837,5 kg. Zwycięstwo swoje Niemcy zawdzięczają Łukaszczykowi z Zabrza, który pokazał nadzwyczajny styl i doskonałą technikę zadziwiając stalową wprost mocą nóg zwłaszcza w kolanach. Gdyby zawodnicy polscy przyswoić sobie potrafili technikę Łukaszczyka, to przy swojej fizycznej sile, którą górowali nad Niemcami, z łatwością odnieśliby zwycięstwo.

Wyniki techniczne: waga musza: Łukaszczyk (Niemcy) 490 funtów Cichoń (Polska) 400 f., waga kogucia: Cebula (N) 415 f., Zbroja (P) 400 f., waga piórkowa: Musioł (N) 455 f., Stelec (P) 435 f., waga lekka: Sowa (N) 510 f., Rencz (P) 440 f. W sumie dają te wyniki 1870 funtów dla Niemiec i 1675 f. dla Polski czyli w kg. 935 dla N., 837½ kg. dla Polski. Poza konkursem uzyskali dla Polski Schwarz 525 f. w wadze średniej, Mainka 560 f. w wadze półciężkiej i Wolnik 505 f. w wadze ciężkiej. Najlepszemi na arenie byli Łukaszczyk po stronie niemieckiej, który oburącz wycisnął 140 funtów, oburącz rwał 150 f., oburacz podrzucił 200 f., przyczem

zapomnić nie należy, że Łukaszczyk zawodował w wadze muszej. Po stronie polskiej najlepszym okazał się startujący w wadze średniej poza konkursem Schwarz, który wycisnął 160 f., rwał 170 f. i podrzucił 230 funt. Styl zawodników polskich o klasę stał wyżej od stylu Niemców, którzy natomiast górowali techniką.

Po przerwie przeprowadzono zapasy w walkach klasycznych. Tu Polacy bezwzględnie o klasę przewyższali Niemców. Technika, styl i siła fizyczna zapaśników polskich porywała wprost widownię. Jedynie Zając z Raciborza pięknie zbudowany, dzielnie stawiał opór Mazurkowi, którego indywidualnie zwyciężył na punkty 6:2.

Walki dały następujące wyniki: klasie muszej: Kucharczyk (Polska) w trzeciej minucie rozciągnął na macie Kubieckiego (N), w klasie koguciej: Moczko (P) pokonał Bromisza (N) po 8 minutach i 9 sek., w klasie piórkowej: po 20 min. ogłosił za nierozstrzygniętą walkę Zająca (N) z Mazurkiem (P), w wadze lekkiej: mistrz Niemiec Berger uległ pięknej walce po 51½ min. doskonałemu Błaszczycy. W klasie średniej dobry zawsze Zeug męczył się 14 min. i 20 sek. z sosnowieckiem żydkiem startującym obecnie w barwach niemieckich Morgensternem, który unikaniem spotkania i sztuczkami starał się ujść porażki. Zdenerwowany Zeug błyskawicznym chwytem podniósł w górę Morgensterna i rzucił na matę, którą Morgenstern na chwilę dotknął obuma łopatkami. Gdyby nie to, że i sędzia niemiecki ogłosił porażkę, niemiecka część widowni byłaby wywołała awanturę, niechcąc uznać porażki. Ostatnie spotkanie dało wielkie zadowolenie gdyż Gałuszka (P) startując w wadze półciężkiej już w 2 min. przygwoździł do maty Kichla (N).

Ogólny wynik jury ogłosiły 11:1 dla Polski.

Komunikat 26.

z posiedzenia Wydz. Gier i Dyscypl. z dnia 22 9 1927 r.

Obecni pp.: Felis, Dyrda, Wybierski, Cyganek, Warzecha, Gruszka, Danecki, Klabisz, Skwara i Bartosz.

1. Zawieszenie gracza Fronczka KS. Bogucice 20 kończy się z dniem 3. 10 1927 r.

2. Ukarano KS. Bytków grzywną w wysokości złotych 10.— za niedotrzymanie umowy względem KS. Wełnowiec 25 w dniu 11 września 1927 r.

3. Poleca się KS. Brynica Kamień rozegrania zawodów rewanżowych przeciw KS. Silesia Łagiewniki w dniu 6 października 1927 r. za odszkodowaniem 10 zł.

4. Prostuje się komunikat dotyczący zawodów o mistrzestwo kl. B o tyle, że gospodarzem II. serji zawodów KS. Nikiszowiec 20 ctr. KS. Kościuszko Szopienice.

5. Odrzucono protest KS. Słowian Katowice dotyczący zawodów ctr. KS. Rybnik 20 ze względów zasadniczych, brak kaucji w myśl przepisów.

6. Ukarano KS. Odra Wodzisław grzywną w wysokości 10 zł. za grywanie w czasie zawieszenia, zawody w dniu 18 września 1927 r.

7. Wykluczono następujące kluby z dalszych rozgrywek o mistrzostwo KS. Wisła Brzezinka, KS. Powstaniec Brzeziny, KS. Strzała Orzegów, KS. Powstaniec Łagiewniki, KS. Powstaniec Brzezinka, KS. Powstaniec Siemianowice, KS. Jedność Piotrowice, KS. Wyzwolenie Król. Huta, KS. Błękitni Król. Huta.

8. Ukarano następujących graczy: Niemiec Alfons Naprzód Lipiny, dyskwalif. od 26 września do 26 października 1927 r., Brener Wilhelm KS. I. Tarn. Góry dyskwalif. od 26 września do 26 października 1927 r. Bawalosz KS. Rybnik 20, dyskwalif. od 26 września do 26 października 1927 r.

9. Na wniosek skarbnika zawieszono następujące kluby za nienadesłanie sprawozdań kasowych z meczów i nieuiszczenie 10 proc. brutto:

KS. Dąb-Katowice (19. 6.) i 18. 9.
KS. Załęże 06 (11. 9.)
KS. Diana Katowice 29. 5., 10. 7., 12. 6., 18. 9., 28. 8., 11. 9., 21. 8., i 17. 7.
KS. Orzeł Wełnowiec 4. 9., 10. 7., 24. 7. i 17. 7.
KS. Policyjny Katowice 28. 8. i 4. 9.
KS. Naprzód Załęże 11. 9. i 18. 9.
KS. Mysłowice 06 18. 9.
KS. Śląsk Siemianowice 21. 8. i 11. 9.
KS. Naprzód Ruda 4. 9.
KS. Rożdzień-Szopienice 1. 5., 15. 5., 22. 5., 19. 6., 10. 7., i 11. 9.
KS. Bogucice 20 21. 8.

10. Przypomina się następującem klubom uiszczenie dalszych składek związkowych: KS. Naprzód Lipiny, KS. Mysłowice 06, KS. Zjedn. Przyj. Sportu Królewska Huta, KS. Dąb, KS. Diana Katowice, KS. 07 Siemianowice.

Za Wydział Gier i Dyscypliny
(—) Felis, przewodniczący, (—) Wybierski, sekret.

Program radjowy.

Środa 12 października.

Warszawa fala 1.111 m.
15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,40 Odczyty dla wystawy radjowej w Warszawie — 18,15 Koncert popołudniowy — 19,00 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt dla rolników — 20,30 Koncert wieczorny, muzyka lekka — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków fala 422 m.
12,00 Koncert płyt gramofonowych — 18,15 Transmisja koncertu z Warszawy — 19,00 Rozmaitości 20,30 Koncert kompozytorski Ludomira Różyckiego — 22,30 Transmisja koncertu z restauracji Pawilon.

Poznań fala 280,4 m.
12,45 Koncert gramofonowy — 13,00 Giełda zbożowa i towarowa — 14,00 Giełda pieniężna — 17,00 Lekcja języka francuskiego — 17,30 Koncert zespołu kameralnego — 19,35 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Transmisja koncertu z Warszawy — 22,30 Muzyka taneczna.

Wrocław fala 322,6 m.

Gliwice fala 250 m.
16,30 Koncert popołudniowy — 18,00 Program dla młodzieży — 18,35 Rozmaitości — 20,10 Transmisja z Berlina: „Genowefa" opera w pięciu aktach Schumanna.

Berlin fala 483,9 m.
13,45 Transmisja muzyki z chórów kościelnych — 15,30 Odczyt dla kobiet — 17,00 Muzyka kameralna — 20,30 „Genowefa" opera w pięciu aktach Schumanna — 22,30 Wyjątki z rewji niemieckiej.

Wiedeń fala 517,2 m.
11,00 Koncert przedpołudniowy — 16,15 Koncert kwartetu — 17,30 Bajki dla dzieci — 18,30 Odczyt dla rolników — 20,00 Rozmaitości — 20,30 Teatry wiedeńskie, następnie lekka muzyka wieczorna.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" Verlagsgesellschaft mit beschränkter Haftung — Spółka z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie naszej najukochańszej córki, składamy tą drogą

serdeczne Bóg zapłać!

Szczególnie zaś dziękujemy Wiel. ks. Kręczkowskiemu, naczelnikowi gminy, zarządowi oraz wszystkim urzędnikom gminnym.

Nowy Bytom, 8 paźdz. 1927

W smutku pogrążona rodzina

Aleksy Kubica z żoną.



Najkorzystniejsze źródło zakupu **MEBLI**
Jadalki, sypialnie, pokoje męskie, krzesła klubowe, garnitury klubowe itd. itd. itd.
Pierwszorzędny zakład pogrzebowy
Przewóz zwłok karawanami, samochodami lub koleją w kraju i zagranicą
poleca
Fabryka mebli i Zakład Pogrzebowy
Paweł Kramny
Telef. 1402 **Świętochłowice** Wolności 6
Najw. warsztat budowlano-stolarski w miejscu.
Za gotówkę! Na odpłatę!

Maszyny młyńskie
tryjery, łuszczarki szmerglowe, kamienie franc., gaza szwajcarska, tkaniny mosiężne i druciane, pasy trans., gurty, kubełki do elewatorów, szmergel z chem. do naprawy łuszczarek oraz
wszelkie przybory młyńskie
dostarcza
Biuro techniczne A. Romer
Kraków, Plac Matejki 5 :—: Tel. 4213

Kupujcie u naszych inserentów!

Wszelkie w zakres biura prawnego
wchodzące prace jak sporządzanie skarg, ściąganie należytości, odwołania podatkowe, wnioski w sprawach rentowych, reklamacje wojskowej sprawy hipoteczne, uwartościowania hipotek załatwia rzeczowo
Jan Mathea, Król. Huta
Telefon 1253. ul. 3-go Maja 11.



Na skrzynki i części
przyjmuje zamówienia wagonowo
Firma J. POTOK, Kraków
Gertrudy 9.

Stocznia Gdańska - Gdańsk
Biuro filjalne: Kraków, ul. Wiślna 12
dostarcza z własnych warsztatów, a więc bez cła:
DZWONY KOSCIELNE
w każdej żądanej tonacji i wielkości ze **specjalnego bronzu** z pełną gwarancją na zasadzie doświadczeń znanej w świecie odlewni dzwonów Andreas Hamm-Söhne Frankenthal, Nadrenja (Palatynat)
dalej
Jarzma, osprzęt i zręby z żelaza kutego.
Oferty i referencje bezpłatnie na żądanie!

100 do 200 zł tygodn.
może zarobić każdy bez trudności i gotówki po przysłaniu swego adresu.
Zgłaszać adresy pod
„Polski Przemysł Stea"
Łódź,
Skrzynka pocztowa 157.

Agitujcie za naszą gazetą!